

Pamięć o powstaniach- 100.rocznica II Powstania Śląskiego

Data publikacji: 19.08.2020 18:57

Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chełstowski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Jan Kawulok i minister środowiska Michał Woś – złożyli wieniec ku czci Powstańców Śląskich w Katowicach. Dziś przypada 100. rocznica wybuchu II Powstania Śląskiego.

□

Powstania Śląskie były niezwykłym zrywem mieszkańców Śląska, którzy opowiedzieli się za polską tradycją, kulturą i tożsamością, deklarując swoje przywiązanie do odradzającej się Ojczyzny. Jesteśmy im wdzięczni pamięć, szacunek i hołd dla ich bohaterskiej postawy – akcentuje marszałek województwa, Jakub Chełstowski.

Aby przybliżyć kulisy wybuchu II Powstania Śląskiego, należy wrócić do wydarzeń z początku 1920 roku. Właśnie wtedy weszły w życie na Górnym Śląsku postanowienia traktatu wersalskiego. Niemiecka Straż Graniczna i wojska niemieckie opuściły teren plebiscytowy, a na ich miejscu pojawiły się kilkunastotysięczne oddziały alianckie (francuskie, brytyjskie i włoskie). Władzę cywilną na obszarze plebiscytowym i zwierzchność nad wojskami alianckimi należała do Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku, która na swoją siedzibę wybrała Opole. Na jej czele stanął francuski generał Henri Le Rond, a jego zastępcami byli: angielski pułkownik Henry Percival i włoski generał Armando de Marinis.. Zainteresowane kraje (Polska, Niemcy, Czechosłowacja i Stolica Apostolska) miały u boku Komisji swoich stałych przedstawicieli.

Dla celów prowadzenia kampanii plebiscytowej rząd polski powołał Polski Komisariat Plebiscytowy (PKPleb.), na czele którego stanął Wojciech Korfanty. Jego siedziba znalazła się w Hotelu „Lomnitz” w Bytomiu. Odpowiednikiem po stronie niemieckiej PKPLeb. był Niemiecki Komisariat Plebiscytowy (Plebistatkommissariat für Deutschlands) w Katowicach, działający pod przewodnictwem działacza katolickiej Partii Centrum - Kurta Urbanka.

Kampania plebiscytowa po obydwu stronach opierała się na operowaniu argumentami o różnym charakterze, najbardziej widoczne w propagandzie były historyczne i etniczne. Największą rolę odegrały jednak wizje przyszłości roztaczane przez obydwie strony w wypadku głosowania za Polską lub Niemcami. Niemcy grozili, iż w niepodległej Rzeczypospolitej nastąpi zapaść gospodarcza górnośląskiego przemysłu ciężkiego, wynikająca z oderwania od rynków zbytu w Niemczech i w Europie. Ważkim argumentem było również wskazywanie na Polskę, jako państwo niestabilne, bliskie rozpadu („Polska jako państwo sezonowe”). Z kolei w polskiej propagandzie ostrzegano przed koniecznością spłacania przez wiele dziesiątków lat przez Niemcy odszkodowań wojennych, co spowodować miało załamanie gospodarki. Ostrzegano także przed utrzymaniem się na Górnym Śląsku tradycyjnego podziału społecznego: Niemiec – obszarnik, kapitalista, Polak – wykorzystywany i uciskany robotnik. Bardzo ważne były składane po obydwu stronach konfliktu obietnice nadania po plebiscycie specjalnego statusu prawnego dla Górnego Śląska. Niemcy zapowiadali szeroką autonomię, a już w 1919 roku wydzielili nawet ze Śląska odrębną pruską prowincję. Po korzystnym rozstrzygnięciu w Berlinie zapowiadano nawet kolejny plebiscyt (rzeczywiście odbył się w 1923 roku), mający zdecydować o ewentualnym utworzeniu osobnego Kraju (Land) w Rzeszy Niemieckiej. Polska obietnica była bardziej konkretna. 15 lipca 1920 roku polski Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o utworzeniu w przyszłości samorządowego województwa śląskiego (potem posługiwano się najczęściej terminem autonomii śląskiej), które miało odgrywać w odrodzonej Rzeczypospolitej rolę szczególną, najbardziej rozwiniętego gospodarczo i cywilizacyjnie województwa.

Wiosną i latem 1920 roku podczas prowadzonej kampanii plebiscytowej dochodziło wielokrotnie pomiędzy Polakami i Niemcami do walk (m.in. Opole, Bytom, Gliwice), które z trudem pacyfikowali żołnierze wojsk

sojuszniczych. Po stronie polskiej odtworzona po nieudanym I powstaniu śląskim Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska (POW GŚ) angażowała się w ochronę polskich wieców i zebrań, co doprowadzało do starć z funkcjonariuszami policji niemieckiej (Sicherheitspolizei – SiPo). Na zaostrzenie sytuacji politycznej na Górnym Śląsku w połowie 1920 roku wpłynęło także niepowodzenie ofensywy polskiej na Ukrainie. Kiedy wojska sowieckie zbliżyły się do Warszawy Niemcy podjęli próbę wykorzystania tej sytuacji dla przejścia Górnego Śląska bez plebiscytu. W lipcu 1920 roku wybuchł na Górnym Śląsku strajk wywołany przez niemieckie związki zawodowe przy akceptacji partii niemieckich. Protestowano przeciwko wojnie polsko-radzieckiej i żądano wzmocnienia sił alianckich na Górnym Śląsku, a nawet użycia w celu ochrony granicy dodatkowych niemieckich sił policyjnych wprowadzonych na teren plebiscytowy.

W Katowicach 17 sierpnia demonstracja niemiecka w centrum miasta doprowadziła do starcia z francuskimi oddziałami. Później doszło do ataku na siedzibę polskiego powiatowego PKPleb. i redakcję socjalistycznej „Gazety Robotniczej”. Tragicznie zginął wówczas zamordowany przez Niemców znany polski działacz polityczny i społeczny, katowicki lekarz - Andrzej Mielęcki.

Wydarzenia w Katowicach skłoniły Korfanteo znajdującego się już pod naciskiem dowódców powiatowych POW GŚ, szczególnie Walentego Fojkisa z powiatu katowickiego, do ogłoszenia II powstania śląskiego (18/19-25 sierpnia 1920 roku). Tym razem precyzyjnie określono cele powstania: likwidację stroniczej policji niemieckiej i stworzenie opartej na parytecie policji plebiscytowej. Powstanie zakończyło się sukcesem polskim, zajęto powiaty nadgraniczne i większość górnos Śląskiego okręgu przemysłowego, starano się tylko by nie atakować centrów miast, gdzie stacjonowały wojska alianckie. Francuscy żołnierze i oficerowie wyraźnie zresztą sympatyzowali z Polakami, tylko żołnierze włoscy, deklarując swoją neutralność, zmuszali kilkakrotnie siły powstańcze do odstąpienia (w tym czasie na terenie plebiscytowym nie było wojsk brytyjskich).

Sukces powstańców umożliwił po rozmowach prowadzonych w Bytomiu pod patronatem Komisji Międzysojuszniczej z udziałem obydwu komisarzy plebiscytowych, Korfanteo i Urbanka, podpisanie porozumienia o zawieszeniu walk. Najważniejszym rezultatem układu było stworzenie tzw. Policji Plebiscytowej (Abstimmungspolizei - APO), a więc spełnienia żądań strony polskiej.

- O II Powstaniu Śląskim przez lata często zapominano albo je marginalizowano, być może z tego powodu, że poprzedzał je ciąg niezbyt dobrych dla nas zdarzeń, niemniej jego znaczenie jest ogromnie ważne. Bitwa Warszawska ocaliła Polskę, drugi zryw narodowowyzwoleńczy na Śląsku, Śląsk w gruncie rzeczy ocalił i pomógł mu wrócić do Polski. A przecież drugie powstanie wcale nie miało poparcia Warszawy. Wielką rolę odegrał Wojciech Korfanty. Postać wybitna, wielki polityk o formacie europejskim, człowiek wykształcony, znający języki. Potrafiący porwać za sobą ludzi – podsumowuje prof. Zygmunt Woźniczka.